

Wymiar religijny Tańca Duchów

Większość prac traktujących Taniec Duchów jako ruch religijny zwraca szczególną uwagę na jego synkretyczny charakter. Synkretyzm religijny to zarówno proces, jak i rezultat procesu zmian systemu religijnego, którego istotą jest przenikanie się, a następnie łączenie się elementów pochodzących z różnych religii. O synkretycznym charakterze Tańca Duchów decydował wpływ i przenikanie elementów chrześcijaństwa do tradycyjnych wierzeń indiańskich. Wpływy doktryny chrześcijańskiej ujawniają się już w wierze w karzącego, groźnego, a zarazem miłosiernego Boga, identyfikowanego z mitologiczną, indiańską postacią stwórcy świata – Wielkiego Ducha. Natomiast wcieleniem Jezusa Zbawcy, litościwego Syna Bożego, ma być prorok Wovoka.

Relacja Porcupine'a przekazana Jamesowi Mooneyowi jest dowodem na utożsamianie Wovoki z samym Chrystusem:

„Właśnie zrobiło się ciemno i kilku Indian powiedziało mi, że Chrystus przybył. Popatrzyłem wokół i dostrzegłem go, kiedy pochyliłem głowę... Siedział tam sam przez długi czas i nikt nie podszedł, by z nim rozmawiać. Przez cały czas siedział z głową pochyloną. Po jakimś czasie podniósł się i powiedział, że jemu jest przyjemnie widzieć swoje dzieci... Kiedy rozpoczął swój taniec, wszyscy przyłączyli się do niego. Chrystus śpiewał, kiedy myśmy tańczyli...”^[1] ^[2] ^[3].

Wierzono, że Wovoka-Jezus najpierw przyszedł do białych, lecz oni go odrzucili, więc stał się Bogiem Indian. Jako dowód swego ukrzyżowania i zmartwychwstania Wovoka nosił blizny na rękach.

„Przemawiał do zebranych przez cały dzień. Na początku powiedział im, że Bóg stworzył ziemię, a następnie wysłał na nią Chrystusa, by nauczał ludzi. Jednak biali źle się z nim obeszli i pozostawili na jego ciele blizny. Dlatego też

Chrystus powrócił do nieba. Teraz znów jest na ziemi, tym razem jako Indianin...”^[4].

Etyka i reguły postępowania głoszone przez proroka wykazywały ogromne podobieństwo do etyki chrześcijańskiej. Być może identyfikacja Wovoki z Chrystusem ma swe źródło w jego przeżyciach. Dzięki temu, że żył w amerykańskiej rodzinie, w zasadzie w charakterze jej członka, bardzo zbliżył się do religii chrześcijańskiej. Dzięki głośnemu czytaniu Biblii w gronie rodzinnym Wovoka bliżej poznawał Boga białego człowieka i jego syna Jezusa, któremu męczeńską śmierć zadali przecież biali ludzie. Oprócz tego wiadomości o chrześcijaństwie czerpał od członków Kościoła Jezusa Chrystusa Świętych Dnia Ostatniego (Mormoni licznie osiadli w Nevadzie). I choć ostatecznie odrzucił nauki głoszone przez Mormonów, to jednak zapewne i one w jakimś stopniu przyczyniły się do ukształtowania poglądów proroka Tańca Duchów^[5].

James Mooney w *The Ghost Dance Religion* przytoczył opinię jednego z bezpośrednich świadków rozwoju Tańca Duchów, porucznika H. L. Scotta:

„Dał on (Wovoka) tym ludziom (Indianom) religię lepszą od jakiegokolwiek wcześniejszej, nauczył ich przykazań, które jeśli będą wiernie wypełniane, doprowadzą do lepszej zgody z ich białymi sąsiadami, oraz stworzył drogę dla ostatecznej chrystianizacji Indian”^[6].

W rzeczywistości jednak chrystianizacja wśród Indian Równin pod koniec XIX w. była dość słaba, choć misje działały już dość długo. Mooney twierdzi, że bardziej schrystianizowane plemiona mniej chętnie przyjmowały Taniec Duchów lub go wręcz odrzucały^[7].

Z drugiej strony ruch ten nie stworzył gruntu dla ostatecznego przyjęcia chrześcijaństwa przez plemiona indiańskie. Wciąż jeszcze silne pragnienie zachowania autonomii, choćby tylko w

sferze przeżyć religijnych, pozwoliło na wyłonienie się kolejnej religii – peyotyzmu. Jednak wraz z nowym zespołem wierzeń nastąpiła zmiana typu walki z aktywnej, zbrojnej na bierną, prowadzoną wyłącznie na płaszczyźnie wyznaniowej.

Zjawisko Tańca Duchów może być rozpatrywane z wielu perspektyw, które wzajemnie się dopełniają, składając się łącznie na możliwie kompletny obraz. Po ukazaniu Tańca Duchów w trzech istotnych wymiarach chciałabym następnie omówić wymiar społeczny, z tego względu, iż społeczne funkcje i skutki ruchu wywarły ogromny i znaczący wpływ na społeczność indiańską. Wydaje się, że uwzględniając wymiary: historyczny, psychologiczny, religijny, przy ukazaniu wieloaspektowości Tańca Duchów, nie można pominąć wymiaru społecznego, gdyż wówczas obraz zjawiska byłby niekompletny i pozbawiony jakże istotnego charakteru społecznego.

[1] Synkretyzm, w: Słownik etnologiczny, red. Z. Staszczak, Warszawa-Poznań 1987, s. 337-339.

[2] E. Nowicka, I. Rusinowa, Wigwamy, rezerwaty, slumsy, Warszawa 1988, s. 233.

[3] Indianie Stanów Zjednoczonych. Antologia tekstów źródłowych, s. 230.

[4] D. Brown, Pochowaj me serce..., s. 375-376.

[5] M. Posern-Zielińska, Peyotyzm..., s. 138.

[6] Report of Lieutenant H. L. Scott, February 10, 1891, za: M. Posern-Zielińska, Peyotyzm..., s. 151.

[7] E. Nowicka, Bunt i ucieczka..., s. 88.

Jeśli szukają Państwo pomocy w napisaniu własnej pracy -

potrzebują Państwo fachowych konsultacji to polecamy stronę [pisanie prac](#) - profesjonalna pomoc w pisaniu prac w granicach prawa.